

Sygn. akt III AUa 1160/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSO del. Beata Torbus (spr.)
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. G. , A. G. (J. G. , A. G.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanych: J. N., P. O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i składki

na skutek apelacji odwołującej J. G., odwołującego A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 13 kwietnia 2016r. sygn. akt IV U 1580/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza solidarnie od J. G. i A. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSO del. B. Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1160/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że P. O. w okresie od 2 listopada 2012r. do

30 listopada 2012r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek A (...) s.c. A. G., J. G. oraz ustalił podstawę wymiaru składek w wysokości 8.000 zł na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz 7.099,20 zł na ubezpieczenie zdrowotne.

Z kolei decyzją z dnia 17 sierpnia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że J. N. w okresie od 2 listopada 2013r. do 30 listopada 2013r. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek A (...) s.c. A. G., J. G. oraz ustalił podstawę wymiaru składek w wysokości 8.000 zł na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz 7.099,20 zł na ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu obu decyzji organ rentowy wskazał, iż płatnik składek zawierał z zainteresowanymi umowy nazwane umowami o dzieło, które w istocie były umowami o świadczenie usług. Ich przedmiotem był montaż określonej liczby kompletów lampek w girlandach i choinkach. Umowy te zatem nie przewidywały wykonania z góry oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny dzieła, osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy. To za wykonanie czynności, a nie osiągnięcie indywidualnego, oznaczonego rezultatu płatnik składek wypłacał zainteresowanym wynagrodzenie. Zamówienie wykonania czynności w postaci montażu lampek w girlandach i choinkach nie stanowi bowiem wykonania określonego dzieła, gdyż ma charakter wyłącznie starannego działania. Przedmiotem tych umów było zatem zlecenie wykonania prostych, powtarzalnych czynności faktycznych zgodnie z zasadami starannego działania w określonym terminie. Rezultat tych czynności nie został zindywidualizowany, lecz miał charakter standardowy, rutynowy. W rzeczywistości wykonywano czynności ciągle i powtarzalne według określonego schematu (powielanie wzorów otrzymywanych od klientów). Zleceniobiorcy nie wykonywali zatem indywidualnych czynności, do których wymagane były szczególne umiejętności.

Zdaniem ZUS brak więc podstaw do zakwalifikowania umów zawartych z zainteresowanymi jako umów o dzieło.

Odwołania od powyższych decyzji złożyli A. G. i J. G. prowadzący działalność w formie spółki cywilnej A (...) z siedzibą w K.. Wnieśli o uchylenie zaskarżonych decyzji w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonym decyzjom zarzucili naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu

w spornych okresach, z podstawą wymiaru składek jak w zaskarżonych decyzjach, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności wyjaśnień złożonych przez płatnika składek w zastrzeżeniach do protokołu kontroli wraz z dowodami oraz we wniosku

o ponowne ustalenie wyników kontroli wraz z dowodami, wyjaśnień złożonych przez biuro rachunkowe opracowujące umowy o dzieło, dowodu zdjęciowego wykonanego dzieła i faktury dokumentującej sprzedaż dzieła, prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy

o świadczenie usług, a stworzyli dzieło w ramach zawartej umowy o dzieło, zatem nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu;

- art. 750 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie sprowadzające się

do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani zawarli umowę o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zainteresowani zawarli umowę o dzieło;

- art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani zawarli umowę o świadczenie usług, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów prowadzi do wniosku, że zawarli oni umowy o dzieło.

Ponadto zaskarżonym decyzyjom płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- sprzeczność ustaleń organu rentowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w całkowitym pominięciu pisemnych wyjaśnień złożonych przez płatnika składek w zastrzeżeniach do protokołu kontroli oraz we wniosku o ponowne ustalenie wyników kontroli, pisemnych wyjaśnień złożonych przez biuro rachunkowe opracowujące treść kontrolowanych umów, a także pisemnych wyjaśnień złożonych przez zainteresowanych;

- niewyjaśnienia wszystkich istotnych faktów i okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, poprzez pominięcie istoty prawnej umowy łączącej płatnika składek z zainteresowanymi jako umów z określonym rezultatem – dziełem

– stanowiącym wyraz artystycznej inicjatywy twórczej zainteresowanych, którzy jedynie kierowali się tematyką wskazaną przez płatnika składek, ale samodzielnie decydowali o sposobie rozmieszczenia lampek na choinkach i girlandach

kierując się własną inwencją twórczą, samodzielnie decydowali o sposobie montażu lampek oraz o czasie i miejscu wykonywania dzieła mając na uwadze termin końcowy, w którym mogli wykonać dzieło tylko osobiście.

W konsekwencji organ rentowy pominął, że zainteresowani wykonali dzieło, które zostało poddane przez płatnika składek weryfikacji na okoliczność istnienia wad

i po jego przyjęciu stanowiło dzieło mające wartość artystyczną o niepowtarzalnym

i indywidualnym charakterze, o ściśle ekonomicznej wartości w obrocie gospodarczym;

- uzasadnienie decyzji przez organ rentowy z fragmentarycznym uzasadnieniem faktycznym bez wskazania dowodów, na których organ rentowy się oparł

i powodów, dla których odmówił pozostałym zebranych w niniejszej sprawie dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań, wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach. Domagał się zasądzenie od płatnika składek kosztów zastępstwa procesowego.

Zainteresowani J. N. i P. O. przyłączyli się do stanowiska odwołujących.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie połączył sprawy zainteresowanych J. N. i P. O. celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016r. oddalił odwołania i zasądził solidarnie od odwołujących na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów z akt kontroli, akt ZUS

dotyczących P. O. i J. N., kopii oświadczeń zainteresowanych J. N. oraz P. O., kopii zdjęć i faktur VAT, kopii oświadczenia B. R., częściowo wyjaśnień zainteresowanych: J. N., P. O. oraz odwołującego A. G., iż A. G. i J. G. prowadzą od

2009r. działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą A & J z siedzibą w K.. Przedmiotem tej działalności jest produkcja choinek sztucznych, girland

oraz produkcja kompleksowych dekoracji świątecznych. Ponadto na indywidualne zlecenie zagranicznych agencji reklamowych i firm dekoracyjnych spółka wykonuje także pojedyncze dekoracje z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Kolejno Sąd ustalił, że A. G., (...) s.c. z siedzibą w K. zawarli umowy o dzieło:

- z P. O. numer (...), której przedmiotem był montaż 290 kompletów lampek w girlandach i choinkach w okresie od 2 listopada 2012r. do 30 listopada 2012r. za wynagrodzeniem 8.000 zł;

- z J. N. numer (...), której przedmiotem był montaż 300 kompletów lampek w girlandach i choinkach za wynagrodzeniem 8.000 zł.

Z ustaleń Sądu wynika, że nabór osób wykonujących umowy odbywał się przez ogłoszenie w Gazecie (...) oraz przez informacje pracowników firmy. Zainteresowani wykonywali montaż lampek w girlandach i choinkach w siedzibie spółki na hali montażowej w dowolnie wybranych godzinach pracy firmy. Zleceniodawca dostarczał osobom wykonującym prace montażowe girlandy, choinki i komplety lampek ledowych w celu ich zamontowania. Co do sposobu montażu zainteresowani zostali przeszkoleni przez kierownika produkcji. Zamontowanie lampek polegało na powieleniu wzorów otrzymanych od klientów. Choinki składane były z elementów systemowych o wysokości 70 centymetrów. Wysokość choinki zależała od ilości zastosowanych elementów systemowych, wynosiła ona ok. 6-8 m. Dekoracje zakładane były na poszczególne elementy systemowe (kręgi). Końcowy montaż choinek odbywał się na miejscu wyznaczonym przez zamawiającego i nie uczestniczyli w nim zainteresowani. W przypadku mniejszych choinek stały one w całości, natomiast rozkładano zielone elementy składające się na gałązki. Zapłata wynagrodzenia następowała na koniec miesiąca w formie gotówkowej.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1a, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 66 ust. 1 pkt 1e i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd nadmienił, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych dotyczące obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie mogą być zmieniane lub pomijane wolą stron umowy, na podstawie której ma być świadczona praca. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, tylko dlatego, że strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania ich rzeczywistej treści i tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013r., sygn. III AUa 907/12, LEX nr 1289544).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych może - wbrew nazwie umowy - zakwalifikować daną pracę jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy okoliczności wskazują, że praca faktycznie była wykonywana w ramach takiej umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., sygn. II UK 315/10, OSNP 2012/9-10/127).

Dalej Sąd wywodził, że art. 83 § 1 k.c. stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Sąd stwierdził, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołujący i zainteresowani pod pozorem umowy o dzieło w rzeczywistości zawarli umowę o świadczenie usług.

Podał Sąd, że w myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Natomiast zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Mając zatem na uwadze treść art. 734 § 1 k.p.c. umowa o świadczenie usług obejmuje wykonywanie czynności faktycznych (w odróżnieniu od czynności prawnych) dla innej osoby.

Sąd Okręgowy nadto obszernie przedstawił różnice pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenie, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, podkreślając, iż pierwsza zaliczana jest do tzw. umów rezultatu, a druga do umów starannego działania.

Zdaniem Sądu, faktycznym zamiarem stron w niniejszej sprawie było zawarcie umów o świadczenie usług, o czym świadczą choćby nagłówki spornych umów, gdzie same strony określone zostały jako zleceniodawca oraz zleceniobiorca. Powyższe prawdopodobnie, w ocenie Sądu, było konsekwencją określenia przedmiotu tych umów jako montażu określonej ilości lampek w girlandach i choinkach. Niewątpliwie bowiem przy tak określonym przedmiocie umów nie można mówić o osiągnięciu jakiegoś konkretnego materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności.

Sąd zaznaczył, że co prawda w piśmie z dnia 13 maja 2015r. B. R. prowadząca Biuro (...) w C., przygotowująca powyższe umowy, wyjaśnia, iż takie oznaczenie stron jak i przedmiotu umów wynikało z błędnego sformułowania treści umowy przez nowozatrudnionego pracownika, niezgodnie z przyjętym zleceniem. Prawidłowe określenie stron winno brzmieć zamawiający i przyjmujący zamówienie, zaś przedmiotu jako artystyczne udekorowanie girland i choinek (...) lampkami w ilości (...) kpl w okresie od 2 listopada 2013r. do 30 listopada 2013r. B. R. omyłkę uzasadniała faktem, iż przygotowaniem umów zajęł się nowo zatrudniony pracownik, który błędnie sformułował umowy niezgodnie z przyjętym zleceniem. Sąd krytycznie odniósł się do tego oświadczenia uznając, iż sporządzone zostało wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. O ile bowiem zrozumiała mogłaby być omyłka w umowach podpisywanych w jednym roku (2012), o tyle trudno uznać je za wiarygodne w przypadku, gdy umowy identycznej treści występują w kolejnym roku. Ponadto okoliczności podniesione w piśmie (nowozatrudniony pracownik, błędnie przygotowujący projekt umowy) nie zostały potwierdzone żadnym dowodem, który obiektywizowałby te stwierdzenia. Nie potwierdzono również tej okoliczności zeznaniami osoby prowadzącej biuro rachunkowe.

Sąd argumentował, że z treści zawartych z zainteresowanymi umów wynika, iż ich przedmiotem było wykonywanie określonych, powtarzalnych prac na rzecz płatnika składek, polegających na montażu kompletów lampek w girlandach i choinkach. Czynności te nie miały na celu stworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła, czyli wytworzenia czegoś, co poprzednio nie istniało, ale wykonanie określonych, powtarzających się czynności faktycznych stanowiących element procesu dekoracji. Płatnik składek przyjmował zamówienia od klientów na choinki z dekoracją, które były następnie przez odbiorców lokowane w określonych miejscach. Rola zainteresowanych w procesie tworzenia produktu określonego przez odbiorców choinek, sprowadzała się tylko do świadczenia usług na rzecz płatnika składek, polegających na zamontowaniu lampek w girlandach i choinkach na podstawie wzoru dostarczonego przez klienta (por. zeznania złożone przez odwołującego na etapie postępowania przed ZUS – akta ZUS).

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia stron odnośnie faktu, iż to sami zainteresowani przychodzili z projektem dekoracji do odwołujących, następnie projekt ten był zatwierdzany przez odwołującego i realizowany przez zainteresowanych. Po pierwsze nie zostały przedstawione jakiegokolwiek projekty, czy szkice, z których ta okoliczność mogłaby wynikać. Wynika to jedynie z wyjaśnień samych stron, które trudno uznać za wiarygodne mając na uwadze zeznania A. G. składane w trakcie kontroli ZUS, gdzie wskazywał, że zamontowanie lampek polegało na powieleniu wzorów otrzymanych od klientów.

Opis faktyczny wówczas przedstawiony przez odwołującego Sąd uznał za zgodny z rzeczywistością, gdyż w trakcie postępowania kontrolnego niewątpliwie przedstawiał rzeczywisty stan faktyczny w przekonaniu o prawidłowości zastosowanych działań, natomiast zeznając w procesie, po wydaniu zaskarżonych decyzji, strony starają się przedstawić stan sprawy w taki sposób, aby uwiarygodnić wykonywanie umowy o dzieło. Przy czym zeznania składane w trakcie kontroli i w procesie pozostają ze sobą w sprzeczności. Biorąc pod uwagę ich treść nie można, według Sądu, uznać za wiarygodne, że nie miało znaczenia ile kompletów lampek zużyją zainteresowani, bowiem z zeznań A. G. złożonych przed ZUS wynika, że na tę okoliczność sprawdzał zainteresowanych odwołujący. Ponadto ilość zużytych ozdób ma znaczenie dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą, ponieważ wpływa na cenę końcową wyrobu. Nie można również uznać, zdaniem Sądu, że zainteresowani mieli swobodę co do wyboru lampek, bowiem mieli do nich swobodny dostęp, ale musieli wybierać takie elementy, które były potrzebne do realizacji wzoru otrzymanego od klienta. O tym, że dla realizacji powyższych umów nie były konieczne jakieś specjalne umiejętności świadczy natomiast, w ocenie Sądu, choćby fakt, że naboru dokonywano przez ogłoszenie prasowe lub przez osoby współpracujące z firmą.

Podkreślił też Sąd, że w zawartych umowach nie podano opisu dzieła, które miało być stworzone, co uniemożliwiało płatnikowi składek dokonanie oceny dzieła pod kątem ewentualnych wad. Możliwość taka istniałaby jedynie w sytuacji, gdyby płatnik uprzednio zdefiniował dzieło, tj. podał jego cechy i parametry go indywidualizujące. Przedmiot ten nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny.

Sąd argumentował, że jest to o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonywane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Strony natomiast w umowach posłużyły się pojęciem bardzo ogólnym, jak montaż lampek na choinkach i girlandach, bez wskazania sposobu ułożenia tych lampek czy ich rodzaju, koloru.

Sąd nadmienił, że analogiczna sytuacja byłaby również w przypadku, gdyby jako przedmiot umów wpisano artystyczne dekorowanie choinek czy girland, albowiem nadal przy tak sformułowanej treści umowy nie można wskazać cech indywidualizujących dane dzieło. Brak tych elementów, według Sądu, wskazuje, iż w rzeczywistości strony łączyła umowa starannego działania.

Podniósł Sąd, że strony co prawda wskazywały, iż płatnik składek przed wypłatą im wynagrodzenia sprawdzał sposób wykonania przez nich dekoracji, jednakże powyższe nie jest równoznaczne z oceną dzieła pod kątem jego ewentualnych wad. Wykonujący usługę bowiem również odpowiada za należyte wykonania zobowiązania. Sam jednak fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Istotne jest natomiast, że nawet sami zainteresowani nie mieli możliwości zaprezentowania w pełni rezultatów swojej pracy, bowiem końcowy efekt znany był dopiero przy montażu poszczególnych elementów, co następowało już bezpośrednio u klienta, w czym zainteresowani już nie uczestniczyli. Wówczas dopiero możliwa była ocena efektów pracy zainteresowanych, a w konsekwencji ewentualnych wad. W praktyce zasadniczo nie istniała zatem możliwość kontroli całego dzieła. Płatnik składek oceniał jedynie poszczególne elementy segmentowe choinki, co niewątpliwie wykluczało możliwość oceny całego dzieła pod kątem jego zgodności z projektem, który mieli przygotowywać zainteresowani.

Reasumując Sąd stwierdził, że łączące odwołujących i zainteresowanych umowy nazwane umowami o dzieło, były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług, montażu oświetlenia na choinkach lub ich częściach. Sąd podkreślił, że odwołujący nie zgadzając się jedynie z zasadą nie kwestionowali zaskarżonych decyzji co do wysokości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz przepisów powołanych w treści uzasadnienia oddalił odwołania.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od przedstawionego wyroku złożyli J. G. i A. G.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucili:

1) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek, jako daniny publicznej, wobec braku ustawowych kryteriów kompetencyjnych kontroli przez ZUS umów zawieranych przez płatnika składek,

b) art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w związku z art. 750 k.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do błędnego przyjęcia, że zainteresowani J. N. i P. O. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach badanych umów, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności korespondujących ze sobą zeznań strony, słuchanych zainteresowanych, dokumentacji zdjęciowej dzieł i dowodów sprzedaży dzieł, prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a każdorazowo stworzyli wyjątkowe i niepowtarzalne dzieła - artystyczne udekorowania choinek zgodnie z przedstawioną w toku sprawy dokumentacją zdjęciową,

c) art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie sprowadzające się do przyjęcia przez organ rentowy, że zainteresowani

J. N. i P. O., jako osoby wykonujące pracę na

podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach badanych umów, gdy tymczasem prawidłowa analiza wszystkich faktów i okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności korespondujących ze sobą zeznań strony, słuchanych zainteresowanych, dokumentacji zdjęciowej dzieł i dowodów sprzedaży dzieł, prowadzi do wniosku, że zainteresowani nie byli osobami wykonującymi

pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a każdorazowo stworzyli wyjątkowe i niepowtarzalne dzieła - artystyczne udekorowania choinek zgodnie z przedstawioną w toku sprawy dokumentacją zdjęciową,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów czyniąc ją dowolną, gdyż:

Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że:

- zainteresowani zajmowali się montażem lampek choinkowych kierując się wzorem dostarczanym od klienta, tj. powielali wzory klientów, tymczasem ani J. N., ani P. O. nie potwierdzili tych faktów, wręcz przeciwnie wyraźnie zeznali, że byli autorami wzorów, co również potwierdził A. G.,

- ostatecznie o wyglądzie choinki decydował płatnik składek, tymczasem z zeznań zainteresowanych J. N. i P. O. wyraźnie wynika, że najpierw przedstawili swoje koncepcje udekorowania i opisali planowany przez siebie rezultat,

który jak wynika z zeznań A. G. był przedstawiany jego klientowi i dopiero po aprobacie klienta A. G. było to przedmiotem zawieranej umowy o dzieło,

- zamiarem stron było zawarcie umów o świadczenie usług, tymczasem J. N., P. O. i A. G. wyraźnie zeznali, że ich zamiarem było zawarcie umów o dzieło z góry oczekiwanym rezultatem,

- pismo z dnia 13 maja 2015r. zostało sporządzone przez B. R. jedynie na potrzeby niniejszego procesu, z pełnym pominięciem zeznań A. G., który wyraźnie wyjaśnił, że przekazał swojej księgowej B. R. wytyczne co będzie przedmiotem przyszłych umów o dzieło oraz z pominięciem zeznań J. N. i P. O. korespondujących z treścią wyjaśnień B. R.,

- płatnik składek w żaden sposób nie dookreślił dzieła poprzez wskazanie jego indywidualnych cech, tymczasem J. N. i P. O. oraz A. G. wyraźnie zeznali, co było przedmiotem zawartych umów o dzieło, co więcej A. G. przedstawił zdjęcia wykonanych przez zainteresowanych w niniejszej sprawie dzieł. Innymi słowy strony wyraźnie i bardzo dokładnie zeznały, w jaki sposób porozumiały się do określonych dzieł,

- strony umowy posłużyły się pojęciem bardzo ogólnym jak montaż lampek na choinkach i girlandach bez określenia kryteriów, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja ich wykonania, tymczasem J. N., P. O. oraz A. G. wyraźnie zeznali na co się umówili, co jest oczekiwanym dziełem, w jaki sposób i w jakim terminie ma zostać wykonane, przez kogo i kiedy zostanie sprawdzone na istnienie wad i wreszcie kiedy zostanie wypłacone wynagrodzenie,

- nie było autorskich projektów zainteresowanych, bo nie zostały przedstawione projekty czy szkice, a kolorystykę prawdopodobnie, zdaniem Sądu I instancji, narzucał sam klient, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami J. N., P. O. oraz A. G.,

- strony nie miały swobody w wykonaniu dzieła, o czym świadczy określenie w umowie ilości kompletów lampek, które miały zostać użyte, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami J. N., P. O. oraz A. G., gdyż J. N. oraz P. O. wyraźnie zeznali, że nie mieli obowiązku liczenia lampek i ich nie liczyli, co koresponduje z zeznaniami A. G.,

- własną koncepcję jedynie możliwego doboru wykonawców do umów o udekorowanie choinek, z pełnym pominięciem zeznań A. G., co więcej z odebraniem przedsiębiorcy prawa do własnego doboru wykonawców umów o udekorowanie choinki,

- dzieło nie było poddawane sprawdzianowi na istnienie wad, a jedynie sprawdzianowi jakości wykonania usługi, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami J. N., P. O. oraz A. G.,

a ponadto Sąd I instancji pominął w swej ocenie, że:

- zainteresowani w niniejszej sprawie nie wykonywali dekoracji seryjnych, czyli dostosowanych do otoczenia, stanowiących więcej elementów jednej całości.

- każdy z zainteresowanych w niniejszej sprawie wykonał różne od siebie dzieła, przy czym J. N. wykonał 1 dzieło, a P. O. wykonał 2 różne dzieła,

- każdy z zainteresowanych w niniejszej sprawie dobierał kolory według własnego artystycznego pomysłu i koncepcji udekorowania, która następnie została przekazywana klientowi A. G. i po jego akceptacji była zaakceptowana przez A. G., co doprowadziło do zawarcia umowy,

- w całości dokumentację księgową - faktury wskazujące na wartość dzieł w obrocie gospodarczym,

- przedmiotem umów było zawsze artystyczne udekorowanie bazowych produktów (choinek) w sposób oryginalny, niepowtarzalny i według projektu zainteresowanych, co wynika z zeznań zainteresowanych i A. G., który stwierdził, że dobór wykonawców następował nie na podstawie ukończonej szkoły plastycznej, ale na podstawie pomysłu potencjalnego wykonawcy i jego oryginalności, a nie z każdym była podpisywana umowa, ale tylko z takim wykonawcą,

który przedstawił oryginalny pomysł udekorowania. Wykonawcy (zainteresowani) nie powielali wzorów klientów, ale wykonywali własne autorskie projekty udekorowania. Zeznania wyraźnie korespondują i wskazują, że w momencie zawierania umów o dzieło dla każdej ze stron było wiadome, co jest jej przedmiotem, wykonawca wiedział co ma wykonać, a zamawiający wiedział czego ma się spodziewać. Każda zmiana projektu przez wykonawcę musiała zostać zaakceptowana przez zamawiającego. Wykonawcy nie mieli obowiązku liczenia kompletów. Wykonawcy zawsze musieli wykonać dzieło osobiście. Dzieło było zawsze osobiście odbierane przez A. G. i poddawane ocenie na istnienie wad np. co do niezgodności z umówionym projektem,

- w niniejszej sprawie umowy były zawarte na okres bardzo krótki niespełna jednego miesiąca,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy na podstawie własnych domysłów, własnej koncepcji prowadzenia działalności gospodarczej dekoracji choinek i fragmentarycznych zeznań zainteresowanych J. N. i P. O. oraz odwołującego A. G. bez jednoczesnego wskazania przyczyn, dla których pełnym zeznaniom zainteresowanych i odwołującego Sąd I instancji odmawia wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę w całości decyzji organu rentowego i stwierdzenie, że wykonujący umowę o dzieło u płatnika składek: A (...) s.c. A. G., J. G., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu: J. N.

w okresie od 2 listopada 2013r. do 30 listopada 2013r., a P. O. w okresie od 2 listopada 2012r. do 30 listopada 2012r. Nadto domagali się zasądzenia od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od odwołujących kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy stosunek prawny łączący P. O. w okresie od 2 do 30 listopada 2012r. i J. N.

w okresie od 2 do 30 listopada 2013r. z J. G. i A. G. miał charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy ubezpieczeni podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania tych umów i czy w związku z tym odwołujący zobowiązani są uiścić składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach, wbrew zarzutom apelacji, nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący w treści apelacji nie dostarczają argumentacji mogącej zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Apelujący, formułując zarzut dowolnej oceny dowodów, tj. naruszenia art. 233 k.p.c., w istocie podważają dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną stosunku łączącego ich z J. N. i P. O..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonego wbrew twierdzeniom skarżących zgodnie z wymogami określonymi w art. 328 § 2 k.p.c., ocena dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych w art. 233 k.p.c. Natomiast apelacja, w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako trafne ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

W kwestii zarzutu braku ustawowych kryteriów kompetencyjnych kontroli przez ZUS umów zawieranych przez płatnika składek, Sąd Apelacyjny przypomina, że z mocy art. 68 ust. 1 pkt 1a i c ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 963), zwanej dalej ustawą systemową, organ rentowy jest uprawniony stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, wymierzać i pobierać składki m.in. na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Z mocy zaś art. 86 ust. 2 ustawy systemowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych upoważniony jest do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje m.in. zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość, rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki.

Organ rentowy może zatem ustalać istnienie obowiązku ubezpieczenia, jak i brak takiego obowiązku, w tym uprawniony jest do badania czy określona umowa, stanowi tytuł do ubezpieczenia społecznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008r., sygn. akt

II UK155/07). Objęcie ubezpieczeniami społecznymi, czy też stwierdzenie niepodlegania tym ubezpieczeniom nie jest uzależnione od woli stron, a jedynie od spełnienia warunków określonych w ustawie.

Z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej wynika natomiast, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje między innymi w przedmiocie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek, ustalania wymiaru składek na Fundusz Emerytur Pomostowych i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu tych składek, ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W rezultacie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa, określonej w art. 2 Konstytucji RP.

W odniesieniu do zarzucanego przez płatnika składek naruszenia art. 217 Konstytucji wskazać trzeba, że wzorzec ten ustanawia władztwo podatkowe państwa oraz wprowadza nakaz regulowania wszystkich istotnych elementów stosunku daninowego wyłącznie w drodze ustawy.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że skarżący zdają się nie zauważać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 października 2010r., K 58/07, OTK-A 2010/8/80) wyrażono stanowisko, że składki z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, stanowiące jedno z podstawowych źródeł tworzenia środków publicznych na realizację ich ustawowo określonych celów mają charakter opłaty publicznej, o której mowa w art. 217 Konstytucji RP.

Rozważając zasadność zarzutów apelacyjnych, co do nieprawidłowej oceny stosunków prawnych łączących P. O. i J. N. z płatnikiem składek w pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na normę art. 353¹ k.c., ustanawiającą zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotnym jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek prawny podlega badaniu pod

kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje nieważnością umowy bądź jej części.

Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy.

Przy czym, nawet jeśli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, podstawowe znaczenie ma charakter umowy faktycznie wykonywanej.

Odnosząc się do deklarowanego przez płatnika składek i ubezpieczonych zamiaru związania się umowami o dzieło, Sąd Apelacyjny wskazuje, że o prawidłowym zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy ani jej formalne postanowienia, ale także sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych.

Zaznaczyć trzeba przy tym, że często zdarza się, iż zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu

art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel indywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010r., III CSK 47/10).

W obliczu przedstawionej przez Sąd Okręgowy charakterystyki umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, podkreślić należy, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenie usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny E. Gniewek: Komentarz, 2006r., s. 1039; A. Brzozowski System prawa prywatnego, t. 7, 2004,

s. 329-332; J. Szczerki Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności.

Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski K. Pietrzykowski: Komentarz, t. II, 2005r., s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdzie chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdzie chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności.

Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie, jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i następujących k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy

o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008r., I ACA 84/08, Apel. W-wa 2009r. Nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż strony faktycznie zawarły umowy o świadczenie usług, polegających na montażu określonej ilości lampek w girlandach i choinkach, stanowiących element ich dekoracji, a nie stworzenie konkretnego, zindywidualizowanego dzieła.

Zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom stron, że to sami ubezpieczeni przedstawiali projekt dekoracji, który był zatwierdzany przez płatnika, a następnie klienta i realizowany przez ubezpieczonych.

Trafnie też zauważył Sąd Okręgowy, iż strony umowy nie zaprezentowały jakichkolwiek projektów w tym zakresie, jedynie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego podnosili, że opisywali je płatnikowi. Tymczasem A. G., składając zeznania w trakcie kontroli ZUS wyraźnie stwierdził, że zamontowanie lampek polegało na powieleniu wzorów od klientów.

Twierdzenia zawarte w apelacji, że zainteresowani wykonywali własne, autorskie projekty udekorowania choinek, nie mogły zostać uwzględnione, gdyż nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że zawarte pomiędzy płatnikiem i ubezpieczonymi umowy nie stanowiły utworów w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2017r., poz. 880).

Ubezpieczonym dostarczano bowiem choinki i girlandy oraz przekazywano lampki ledowe do wplecenia w gałązki.

Zakładali więc oświetlenie w sposób narzucony przez płatnika, zgodnie z ofertami i zamówieniem klientów.

Jako przedmiot umów wskazywano zresztą montaż określonej ilości lampek w girlandach i choinkach. Określenie stron zawartych umów (zleceniodawca i zleceniobiorca) i ich treść odnosiła się więc prawidłowo do powierzenia zainteresowanym określonej usługi. Wprawdzie w toku postępowania odwoławczego od

decyzji organu rentowego B. R. prowadząca Biuro (...) w C., przygotowująca powyższe umowy, złożyła oświadczenie w przedmiocie omyłki, dokonanej w treści umów przez nowozatrudnionego pracownika, w zakresie określenia stron umowy i ich przedmiotu, jednakże prawidłowo Sąd I instancji krytycznie odniósł się do tego wyjaśnienia, zważywszy, że identycznej treści umowy płatnik składek zawierał zarówno w 2012r. (z P. O.) i w 2013r. (z J. N.), a ponadto okoliczności związane ze sporządzeniem spornych umów przez nowego pracownika nie zostały w żaden sposób potwierdzone.

Tak więc słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że dopiero po wydaniu zaskarżonych decyzji, w trakcie postępowania sądowego, strony starały się przedstawić stan sprawy w taki sposób, aby uwiarygodnić wykonywanie umów o dzieło.

Sąd Apelacyjny zauważa, że użyte w omawianych umowach sformułowania są bardzo ogólne i opisują jedynie, ile kompletów lampek należy zamontować w girlandach i choinkach. Brak opisu dzieła, tj. wskazania jego cech i parametrów indywidualizujących, które umożliwiałyby płatnikowi składek dokonanie sprawdzenia dzieła pod kątem ewentualnych wad.

Właściwie też Sąd I instancji uznał, że kontrola sposobu zamontowania lampek na choinkach przez płatnika przed wypłatą wynagrodzenia ubezpieczonym, nie stanowi oceny dzieła pod kątem ewentualnych wad. Dotyczyła ona bowiem jedynie sprawdzania prawidłowości działania oświetlenia (zeznania odwołującego A. G. - e-protokół k. 82 a.s. 02:46:30-02:46:35). Nadto nawet sami ubezpieczeni nie mieli możliwości zaprezentowania w pełni rezultatów swojej pracy, zakładali bowiem lampki na poszczególnych kręgach choinki, zaś końcowy efekt (cała choinka) montowana była dopiero u klienta, w czym ubezpieczeni nie uczestniczyli.

Oczywistym jest, że właśnie taka choinka, a nie poszczególne czynności w zakresie jej produkcji, dekoracji lampkami (wykonywane przez ubezpieczonych), bombkami, łańcuchami mogły być dziełem, przy czym na ostateczny rezultat tak określonego dzieła wpływ miała praca wielu pracowników, którzy indywidualnie nie tworzyli odrębnych dzieł w rozumieniu

art. 627 k.c. Ubezpieczeni zajmowali się jedynie pewnym etapem związanym z dekoracją choinek. Dany fragment kręgu choinki, na którym ubezpieczeni montowali lampki podlegał zarówno uprzedniemu, jak i dalszemu montażowi. Celem umów zawartych z ubezpieczonymi było wykonanie określonych czynności, które były jedynie etapem prac w procesie produkcji udekorowanej choinki.

Samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy, jest zaś konstytutywną cechą dzieła. Tymczasem szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Skoro podstawową cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Z uwagi na rodzaj prac koniecznych do wykonania i montażu udekorowanej choinki, w tym w szczególności gabaryty poszczególnych elementów, oczywistym jest, że tego rodzaju prace wykonuje grupa pracowników.

Ponadto zauważyć trzeba, że sami ubezpieczeni, jak i odwołujący A. G. wskazywali, że nie mieli prawa powierzać wykonania dzieła innej osobie. Ta okoliczność jest kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem, że strony łączyły umowy o świadczenie usług. Elementy osobistego wykonania zlecenia są bowiem charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Obowiązkiem ubezpieczonych zaś nie było wykonanie konkretnego, ściśle oznaczonego w chwili zawierania umowy dzieła (udekorowanej choinki określonej wielkości), lecz wykonywanie prac, stanowiących element

składowy większego procesu technicznego, którego efekt nie ma bezpośredniego przełożenia na ocenę indywidualnych stosunków obligacyjnych.

Ubezpieczeni, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, wykonywali jedynie montaż lampek ledowych, P. O. w przypadku z jednej choinek także bombek (czego zresztą w umowie nie wskazano). Nie można zatem przyjąć, iż zachodziła samoistność działania twórcy, która prowadziła do finalnego stworzenia dzieła, skoro takowe powstawało w cyklu prac, wykonywanych przez różne osoby.

Dodać również trzeba, iż dzieło musi być precyzyjnie określone, nie wystarczy wskazanie, że wykonawca ma wykonać określone czynności. Rezultat w umowie o dzieło musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Uwzględniając przedmiot działalności płatnika (produkcja sztucznych choinek, girland oraz dekoracji świątecznych) oraz przedmiot umów dotyczących ubezpieczonych, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż czynności wykonywane przez nich stanowiły jedynie część procesu produkcyjnego ozdób świątecznych (w niniejszej sprawie choinek) składającego się w istocie z efektów pracy wielu osób. Wobec powyższego, w ocenie Sądu odwoławczego, nie budziło wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych czynności, mających charakter techniczno-monterski. Zamontowanie oświetlenia w choinkach stanowiło bowiem wyłącznie jeden z etapów tworzenia produktu finalnego (udekorowanej choinki), za który niewątpliwie odpowiedzialność ponosił płatnik składek, oferując konkretny, gotowy produkt klientowi.

Podkreślić też należy, że prace wykonywane w ramach umów zawartych pomiędzy ubezpieczonymi i płatnikiem nie wymagały żadnych kwalifikacji, ani umiejętności, zważywszy, że naboru dokonywano przez ogłoszenia prasowe lub osoby współpracujące z firmą (vide: przesłuchanie A. G. przed organem rentowym).

Nie bez znaczenia jest też i to, że w przypadku J. N. za ustrojenie choinki lampkami otrzymał on wynagrodzenie w kwocie 8.000 zł brutto, podczas, gdy za całą choinkę (udekorowaną także innymi ozdobami k. 76 a.s.) klient zapłacił płatnikowi 7.143,40 zł netto (por. faktura k. 18 a.s.). Jeśli natomiast chodzi o P. O., to z jego zeznań wynika, że udekorowanie 2 choinek zajęło mu 2-3 tygodnie, poczynając od 2 listopada 2012r., po tym czasie powiedział A. G., że wykonał pracę (e-protokół k. 82 a.s. 01:24:45-01:25:14; 01:36:33-01:39:48), gdy tymczasem choinka wyższa (6, 7 m) została sprzedana już 6 listopada 2012r. (faktura k. 18 akt dołączonych IV U 1581/15).

W świetle powyższego Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż ubezpieczeni realizując sporne umowy, jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Stąd też wypływa wniosek, że płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia ich do ubezpieczeń i odprowadzania należnych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne od przychodów uzyskanych z tytułu umów o świadczenie usług na podstawie art. 18 ust. 1 i 3 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy systemowej oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Zarzuty apelacyjne, w tym dotyczące zarówno prawa materialnego, jak i prawa procesowego okazały się zatem nieuzasadnione, a zaskarżona decyzja organu rentowego prawidłowa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy rozstrzygnął w pkt 2 wyroku, mając na uwadze wynik procesu i działając na podstawie

art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym do

26 października 2016r., ustalając ich wysokość w oparciu o wartość składek, do uiszczenia których zobowiązani są apelujący w odniesieniu do każdego z ubezpieczonych.

/-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSO del. B. Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia